

Z okazji rozpoczęcia nowego roku chińskiego Edin Dzeko odpowiedział na piętnaście pytań tamtejszych kibiców.

Jaki jest twój sezonowy cel jeśli chodzi o ilość goli?

- Zazwyczaj nigdy nie zakładałem sobie ile mam zdobyć goli, ani przed, ani w trakcie sezonu. Strzelanie jest moją pracą, ale ważniejszym szczegółem jest dla mnie to, że mój zespół wygra mecze i zdobędzie trofea.

Co powiedział ci Pjanic przed twoim przybyciem do Romy? Jego obecność w stolicy Włoch sprawiła, że twoja decyzja była łatwiejsza?

- Śledziłem Romę odkąd przybył tutaj i grał Mire i znałem już prestiż tego klubu. Zespół był mocny i zmierzył się również z City, gdy tam grałem. Pjanic powiedział mi wiele pięknych rzeczy, a zwłaszcza to, że drużyna ma wszystko, aby wygrać. Wszystko zbiegło się z celami jakie ma każdy piłkarz, dlatego tutaj jestem.

Gdybyś miał możliwość gry z każdym napastnikiem na świecie, kogo być wybrać?

- Jeśli mówimy o numerze 9, dla mnie najlepszy na świecie jest Ibrahimovic. Gdybym mógł, wybrałbym jego.

Często chodzisz na kolacje z Pjanicem?

- Kilka razy wychodziliśmy na obiad, kilka razy na kolację, ale nie zdarza się to znowu często. Oczywiście widzimy się codziennie na boisku.

Kiedy Roma przyjedzie do Chin?

- Wiem, że mamy pasjonatów w Chinach i nigdy tam nie byłem, mam nadzieję, że wkrótce do tego dojdzie.

Odkryjesz jakieś zabawne kulisy z treningu czy szatni? Który z kolegów jest najbardziej sympatyczny?

- Mamy wielu sympatycznych chłopaków... Jednym z nich jest Tony Ruediger, lubi tańczyć i uwierzcie, że nigdy nie chcielibyście zobaczyć jego filmików! Tańczy w taki sposób, w jaki ja nigdy nie potrafiłem. Manolas z kolei dużo mówi i zawsze jest w środku każdej sytuacji. Duch zespołowy jest naprawdę na wysokim poziomie. Nasza szatnia jest inna od tych, w których bywałem wcześniej. Jest naprawdę świetna atmosfera.

Chciałbyś powiedzieć coś naszym chińskim kibicom przez nowym rokiem, który zaczyna się w poniedziałek?

- Jak powiedziałem już wcześniej, chciałbym spotkać się z moimi fanami i kibicami Romy z Chin. Jestem pewien, że znajdziemy sposób, aby do was przyjechać. Chciałbym życzyć wszystkim w Chinach szczęśliwego nowego roku.

Którego piłkarza Giallorossich unikasz najbardziej na treningu?

- Ruedigera, bez wątpienia jego [śmiech - dod.red.]. Gdy mnie blokuje i kładzie na mnie swoje dłonie, mówię mu: hey, spokojnie, jesteśmy na treningu!".

Jaki system gry jest najbardziej odpowiednie dla twoich cech?

- Do tej pory grałem w karierze w dwójce napastników, zatem z kolegą u mojego boku, ale też jako jedyny napastnik, tak w City, jak i tutaj. Myślę, że gdybym miał wybierać, optowałbym za ustawieniem z dwójką napastników.

Który z kolegów pomaga ci najbardziej poza Pjanicem?

- Jak już powiedziałem, wszyscy chłopacy są świetni i wszyscy są dostępni, odkąd przyszedłem. Aklimatyzacja nie zajęła mi dużo czasu, gdyż nie była trudna w tej grupie: wszyscy koledzy są świetni.

Gdybyś nie był napastnikiem, jaką pozycję byś wybrał?

- Gdy byłem młody, bardzo młody, grałem na prawym skrzydle. Teraz jednak jestem napastnikiem, podoba mi się moja pozycja i nigdy bym jej nie zmienił.

Jaka jest różnica w sposobie bronienia między Serie A, Premier League i Bundesligą?

- Serie A jest na pierwszym miejscu pod względem defensywy. Jeśli porównasz sposób w jaki się tutaj gra do innych lig, włoska liga jest najlepszą. Choć wolę, żeby zespoły były mniej zamknięte.

Jak ocenisz kibiców City i Romy?

- Powitanie jakie tutaj otrzymałem jest jedną z tych rzeczy, które zdarzają ci się raz w życiu. Ten dzień zapamiętam na zawsze. Chciałbym przeżywać wkrótce to samo na stadionie: wiem, że nie widziałem jeszcze całego potencjału kibiców Romy, z powodu sytuacji, którą mamy. To nie pomaga ani nam, ani klubowi, ani kibicom. Chcieliby, żebyśmy wygrywali, ale rzecz jasna możemy być jeszcze mocniejsi, gdy będziemy zjednoczeni. Mam nadzieję, że ten problem wkrótce zostanie rozwiązany. W City z kolei zawsze miałem wielkie wsparcie i zawsze byłem szczęśliwy z tego powodu.

Twoje ulubione zwierze? Widziałeś kiedykolwiek z bliska wielką pandę?

- Lubię zwierzęta i gdybym miał wybrać wśród tych, które są największymi przyjaciółmi człowieka, powiedziałbym, że psy. Wielka panda? Nie, nigdy nie widziałem jej na żywo!

Jak udaje ci się łączyć piłkę z rodziną?

- Właśnie zostałem ojcem! To zmieniło moje życie. Jednak również wcześniej wszystko było ok, gdyż rodzina pomagała mi przygotowywać się lepiej do pracy.

Autor: abruzzii